

28 sierpnia 2014



Miss po 50-tce

Katarzyna Czajka, artystka z Warszawy, wpadła na pomysł zorganizowania Konkursu Miss po 50-tce. Przedsięwzięcie jest częścią projektu mającego na celu aktywizację osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i zawodowym. Patronem honorowym konkursu jest marszałek Adam Jarubas.

- Brzmi poważnie, ale i tematy poruszane w projekcie są bardzo poważne - mówi **Katarzyna Czajka**. Pierwszy ruszył Konkurs na Miss po 50-tce, ale nie tylko o urodę tutaj chodzi.
- Chciałabym, abyśmy w tym roku rozpoczęli realizację trzech projektów związanych z profilaktyką zdrowia, integracją międzypokoleniową, promocją kobiet i ich działań. Powstało już nawet czasopismo, dwumiesięcznik pt. "Miss po 50-tce najlepsze z życia". Zdaniem Katarzyny Czajki, Konkurs to wielki początek walki o zmianę stereotypów. Kobieta po 50-tce jest dynamiczna i nowoczesna, pełna pasji i marzeń, przedsiębiorcza i życzliwa. Czajka chce zwrócić uwagę na problemy odsunięcia, czy nawet wykluczenia zawodowego, często dotyczącego właśnie kobiety 50+. Jej ideą jest tworzenie integracyjnych

międzypokoleniowych miejsc pracy.

W konkursie bierze udział jedyna przedstawicielka województwa świętokrzyskiego Wiesława Sierant.

- O tym projekcie dowiedziałam się przypadkowo. Dotarła do mnie informacja, że ktoś podobnie jak ja uważa, że kobiety po 50-tce mogą wiele zdziałać, potrafią być aktywne, pomysłowe, pracowite. Zajrzałam do Internetu i zdziwiona skonstatowałam, że konkurs nie zainteresował nikogo z naszego województwa - mówi **Wiesława Sierant**.

- To był odruch. Jestem kielczanką, kocham ziemię świętokrzyską i pomyślałam, że skoro nie o prezencję jedynie tu chodzi, ale o aktywizowanie kobiet, będę mogła coś dobrego zrobić, a przy okazji promować nasze piękne Świętokrzyskie, bo przecież konkurs jest ogólnopolski - dodaje.

Wiesława Sierant jest inżynierem. Jak o sobie mówi, ma ścisły umysł, ale duszę romantyczną. Poszła na Politechnikę, bo nie chciała być jak rodzice nauczycielką. - Wiedziałam, że to trudny zawód, widziałam zaangażowanie rodziców, więc pomyślałam, że będę robić coś innego - mówi. Ale w końcu i tak przez 30 lat pracowałam w szkołach, najpierw ucząc przedmiotów zawodowych, potem informatyki.

Wiesława Sierant jest już na emeryturze. Wolny czas dzieli między pracę w ogródku, siłownię, taniec, doskonalenie języka angielskiego, pływanie i treningi z kijkami. Postanowiła wziąć udział w konkursie w wyniku odruchu, ale dziś dodaje: - Chcę pokazać, że nauczycielki są kobietami, które mogą się podobać.

Internauci zdecydowali, że pani Wiesława znalazła się w półfinale konkursie. Do dalszego etapu zakwalifikowało się spośród 200 pań jedynie 20.

Wiesława Sierant właśnie przygotowuje krótką notkę o sobie, o regionie, z którego pochodzi i o sprawach którymi chciałaby się zająć. Tym razem wyboru dokonywać będzie profesjonalne jury złożone ze znanych artystów i dziennikarzy. Na laureatki czekają tytuły Miss i Wicemiss, a także Miss Pasji po 50-tce, Miss Biznesu po 50-tce, Miss Życzliwości po 50-tce, Miss Publiczności po 50-tce, Miss Etyki po 50-tce, Miss Gracji, Tolerancji i Foto, oraz Miss na Obczyźnie po 50-tce.

Konkurs otrzymał patronat marszałka Adama Jarubasa, zaś Wiesława Sierant list gratulacyjny.

„Tajemnicą wielkiego sukcesu, pisał Benjamin Disraeli, jest wytrwałość w dążeniu do celu. Pani niezwykła osobowość, ciekawość świata i ludzi, otwartość w relacjach międzyludzkich, magnetyczny wdzięk osoby wielu talentów, to recepta na życiowy sukces i zadowolenie. Krok po kroku, jak w tańcu, który również jest Pani pasją, w sposób przemyślany i elegancki pokazuje Pani, że warto być aktywnym i lubić ludzi, że warto tak organizować sobie życie,

*aby czerpać z niego wszelkie uroki i emanować dobrą energią”- napisał w liście gratulacyjnym skierowanym na ręce pani Wiesławy, Marszałek **Adam Jarubas**.*

Marzena Sobala



